

№ 96

Ważność numeru  
**20 gr.**

**Łona prenumeraty**  
w Łodzi  
Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł.  
Ela rob. 3,70.  
Odeszanie do domów 80 gr.  
Z **przez poczt.**  
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.  
Łona Łodzi, egz. 27 groszy.  
Należność pocztowa  
przelecona ryczałtem.

**XXVIII r.**  
**istnienia**  
**Redakcja i Adm.**  
w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

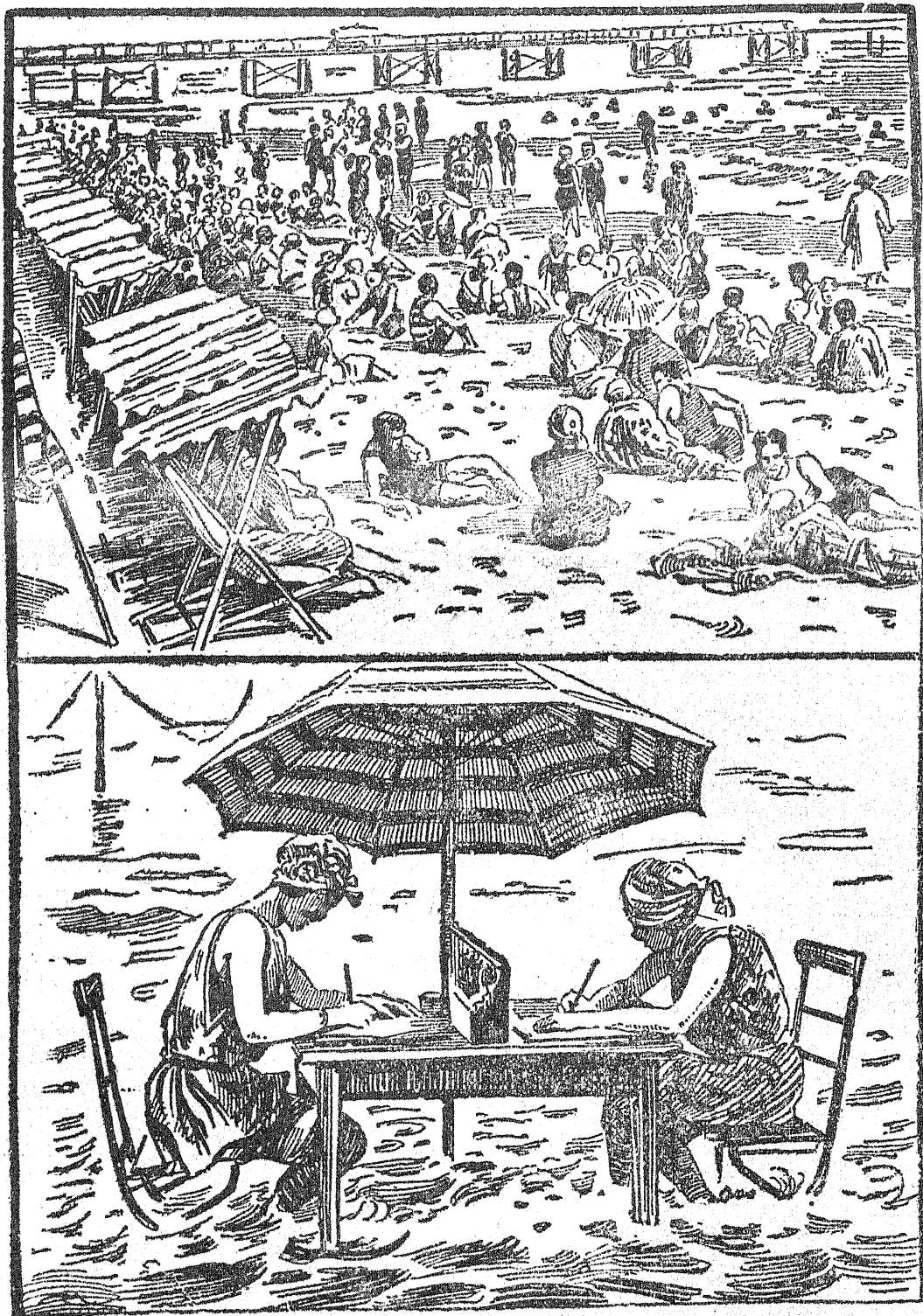
# ROZWIŃ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Poniedziałek, dnia 6 kwietnia 1925 r.

**Gdy u nas wiatr śniegiem dmuchał...**

**Z kuźni nacjonalizmu niemieckiego na pograniczu**



Ostatecznie, jak się okazuje, niezłym był wynalazek tak zwanych „anty podów” i Krzysztof Kolumb nieźle zrobił, że odkrył Amerykę. Ameryka bowiem już sama postarała się o cudowny półwysep Florydę i tropikalny na nim klimat, dzięki któremu — gdy u nas wiatr śniegiem dmuchał — w tamtejszej elegancji miejscowości kąpielowej, Palm-Beach można się było wygrzewać na słońcu i plawić się w ciepłych morskich falach. Czynili to też z zapalem i masowo — jak to widać na górnej ilustracji — kąpielowicze wszystkich ras, wieku, namiętności, pici i wyznań, którzy mają tę tylko wspólną cechę, że są — milionerami.

W tem właśnie tkwi cała druga połowa „zagad-

ki przyjemności” pobytu w Palm Beach, o rozwiązaniu której Kolumb już, niestety, nie pomyślał. Amerykę odkrył, jako węższym końcem na stole postawił, a tego sposobu nie wynalazł — jak „goly” (w przenośni) Europejczyk może się nagle znaleźć w posiadaniu 10 00 dolarów, za które mogłoby się w marcu przejechać do Florydy, na świeże ananasy i słończno-morskie kąpiele. Bo gdyby miał te dolarki, mógłby tamże zażyć nawet przyjemności (uwidocznionej na dolnej naszej ilustracji) — pisanju listu miłosnego ze stolika „na pełnem morzu”. Jak to musi być miło, nogi mocząc w morskiej pianie, móc jednocześnie pisać „Ukochany” (lub Ukochana) — serce moje wzbiera, jak fale przypliwu”...

(p) Przewodcy heimatdienst w Prusach Wschodnich p. Worgitzkiemu nie podobała się podróż poła p. Baczewskiego do Kopenhagi i jego wykład o traktowaniu mniejszości polskiej w Niemczech. Bardzo zamiepokoiła pana Worgitzkiego także broszura niemiecka, Polsko-katol. Tow. Szkolnego na Warmję omawiająca walkę społeczeństwa o polskie szkolnictwo w Prusach Wschodnich. Wystąpił więc komendant antypolskiego obozu w artykule „Mniejszość polska w Prusach Wschodnich” przeciwko Polakom i twierdzi, że skargi polskie są „oile Kamelien” i że mniejszość polska w Prusach Wschodnich jest tak mała, że nie wchodzi wcale w rachubę. Worgitzki atoli artykułem swoim nie zaszkodził, lecz może nawet dopomógł sprawie polskiej. Wyrwało się bowiem panu Worgitzkiemu cenne dla nas zeznanie, że Polacy zamieszkują w zwartej masie powiat olsztyński i sztumski. Pisze również pan Worgitzki, że 250,000 Mazurów używa dziś jeszcze starego „dialektu słowiańskiego” czyli „mowy mazurskiej”. Dni On śmie dziś jeszcze prawić o „mowie mazurskiej”. Dziś, gdy taki zacięty wróg Polaków jak nacjonalistyczny poseł do parlamentu Hensel z Jaasborka stwierdził w broszurze „Die evangelischen Masuren”, że Mazurzy mówią po polsku. Świadectwem polskości mowy Mazurów są także publikacje superintendentów Ottona i Marcina Gersa, oraz pastora Raucha, którzy są wszyscy hakatystami czystej wody.

Pan Worgitzki wskazuje także na wyniki plebiscytu i wyborów do parlamentu i sejmu. Ślusnie stwierdza „Gazeta Olsztyńska”, że ten wynik to skutek podszczuwania utworzonych przez „heimatdienst”, „deutschgesinnte” i „polonischesinnige Ermländer und Masuren”; to skutek zasady „divide et impera” stosowanej w tych dzielnicach przez hakatystów, to skutek nacisku, teroru i demagogicznego występowania tych elementów, którym o zniszczenie polskości w Prusach Wschodnich się rozchodzi. Takiego rezultatu Polacy nie uznają i uznać nie mogą nigdy.

Jeszcze jedną kolubrynę wytoczył p. Worgitzki, a mianowicie wielkopolską propagandę, poznańską i warszawską, antypaństwowe rzekome machinacje Związku Polaków w porozumieniu z rządem w Warszawie. I ta kolubryna zawiodła. „Gazeta Olsztyńska” odpowiada p. Worgitzkiemu:

„Minęły już czasy, gdy podobne metody podkopowania naszej prasy wywoływały u nas pewne wrażenie. Dziś wy uprawiacie „gross deutsche Propaganda” w Polsce i w innych krajach zagranicznych, a pomaga wam w tem rząd i cały naród niemiecki. My także żądamy pomocy Rządu Polskiego i całego społeczeństwa polskiego w naszej pracy kulturalnej i oświatowej, żądamy tego publicznie przed całym światem. Te prawa, które wy sobie usurpujecie musimy mieć także. Nietylko Warszawa stać musi za nami, nietylko Poznań, ale cała wolna i niepodległa Polska”

**Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej!**



# Niemiec o demoralizacji w Rosji Sowieckiej

Pojawiła się świeżo niemiecka książka o Rosji bolszewickiej \*) Napisał ją b. współpracownik Ludendorffa, pułk. Bauer, znany w Niemczech jako autor w r. 1919 wydanego dzieła o wojnie światowej i jako uczestnik „putschu” Kappa, po którego likwidacji uciekł do Wiednia, a następnie podróżował po Rosji. Jeśli się wie, że nienawidzi do demokratycznego ustroju Niemiec pobitych, łączyla nim sympati przedstawieli niemieckielego monarchizmu i komunizmu rosyjskiego (Radek i hr. Revellov), nietrudno będzie zrozumieć, dlaczego pułk. Bauer miał otwarce w Rosji sowieckiej dla swoich badań pole, dla czego zaproszony został przez samego Lenina, dlaczego — jak z książki wynika — zdołał dotrzeć do zamkniętych dla innych podróżników tajemniczych zakamarków bolszewickiej maszyny państwowej.

Sąd ogólny, wydany przez Bauera o bolszewizmie jest naogół — rzecz ciekawa — pochlebny! „Sądze o Rosji korzystniej, niż inni” — wyznał! Jest zachwycony prawie i dem (?) i porządkiem kraju. Podnosi subordynację niższych organów względem wyższych. Wszelkie czyny gwałtowne zapisuje na karb nieokreślonego indywidualizmu Rosjanina rozgrzeszając równocześnie przywódców od winy! Zaprzecza również, jakoby kierownictwo państwa i ruchu spoczywało w rękach żydów! Przeciwnie! „Przywódcy — pisze — są w olbrzymiej większości chrześcijanami, dopiero na podrzędnych stanowiskach widzi się żydów”. Nie usuwa jednak wątpliwości, czy właściwymi kierownikami nie są przypadkiem owi podrzędni urzędnicy semity!

Atoli nie ten pochlebny sąd o sowieckich stanowi „clou” książki. Spotykaliśmy go już i u innych podróżników i pielgrzymów do Moskwy (Purcell np.). Sensacja jest to, co Bauer pisze o zupełnym upadku seksualnej moralności w państwie czerwonych carów! „Analizując w tej dziedzinie kierunek określa ją ko — „pan-gynizm” (wszech-kobiecość). Polega on na „zpełnem i dobrowolnem poddaniu się kobiecie przez mężczyznę, dekadencji męskiej w najgorszym stadium... Da się to wyłuszczyć jedynie w ten sposób, że mężczyzna w stanie seksualnej zależności od kobiety cały swój idealizm, który poprzednio oddawał w służbę ojczyźnie, bóstwu lub zawodowi, przerzuca na kobietę. To jednak oznacza nie co innego, jak tylko prostytucję w najgorszym ga-

\*) Bauer N.: „Das Land der roten Zaren”. Hamburg, Drachenverlag Harald R. Loeser, 1925.

## PRZECIWIW SOWIETOM

p) Z rozmaitych zakątków Rosji sowieckiej dochodzą wciąż wiadomości o ciągłym mordowaniu nienawidzonych przez ludność wiejską przedstawicieli rządu Sowieców. Oto lista ostatnich morderstw: we wsł Prudki, gub. smoleńskiej zabity członek miejscowego sowieciu, Petlin; w Marguszach (gub. włodzimierska) członek miejscowego komitetu wykonawczego, Kroszka; w Lubeczu zabito kijami przedstawiciela sowieców — Jeremiej; w okolicach Pskowa zamordowano delegata sowieckiego Jakowlewa, w Nikolsku gub. saratowskiej — komunistę Małkowa etc... Walka z sowiekami rozszerza się na prowincji, powstają wciąż nowe organizacje antybolszewickie, chociaż sowieci najakuratniejszym terorem odpowiadają na tę samoobronę społeczeństwa wiejskiego. W okręgu Zaporoża aresztowano kilkudziesięciu kontrybucjonistów, z których 16 rozstrzelano. W Moskiewie skazano na śmierć pięciu członków ligi antybolszewickiej. W Iwanowo-Wozniesieńku aresztowano pułkownika Smirnowa; w Wologdzie rozstrzelano dwóch morderców przedstawicieli miejscowego sowieciu w Kijowie skazano na śmierć trzech morderców komisarza komunistycznego Dawidowa i komunisty Malinowskiego etc.

We Władywostoku oddział marynarzy spotkał miejscowego komisarza zabił go tak, że musiano go odnieść do szpitala. Wysłany do koszar marynarzy oddział karny „czeszczyczejki” spotkał się z takim oporem, że musiał się cofnąć; posłano wówczas kompanję piechoty z karabinami maszynowymi która po zaciętej walce opanowała bunt marynarzy i rozstrzelała głównych winowajców. Gdy wiadomość o tem, co się działo we Władywostoku, doszła do Nikolska, wywołała żywy ferment wśród garnizonu miejscowego. Wysłano i tam oddział wojsk czerwonych, który zgniół bunt w zarodku i rozstrzelał oficerów garnizonu oskarżonych o to, że wyznawali

tunku, która się przejawia wyraźnie we wszystkich kolach. Cała moda z jej obnażaniem i podkreślaniem seksualizmu, literatura, teatr, taniec i towarzyskie życie — wszystko to jest absolutna prostytucja! Mężczyzna oddaje jej w ofierze wszystko: siły, cześć, godność, pieniądze i pracę. Mężczyzna jest niewolnikiem często nienawidzonej pracy zawodowej i popędu seksualnego. Kobieta zaś, ubóstwiająca przez fałszywy idealizm, żyje z tego, co zrabowała na mężczyźnie”.

To jest ten „pan-gynizm”, który, jak rak, toczy wszystkie warstwy społeczne Rosji bolszewickiej. Nie może być inaczej, dodaje autor, jeżeli każdemu obywatelowi związku sowieków ustawodawstwo zapewnia — prawo do „wolnej miłości”.

I tu dochodzimy — zdaje się — do źródła zepsucia obyczajowego Rosji. Państwo, które nie tylko nie tepi rozpusty wszelkimi dostępnymi mu środkami, ale je sankcjonuje na drodze ustawy, — nie może, nie powinno się dziwić, jeśli podlotki i samrządy 12—13 letni gina w odmętach nieobyczajności. Inny podróżnik po Rosji, Mac Coulagh, miał w ręce numery oślawionego „Bezbożnika”. Bał się je zabrać ze sobą do Europy, gdyż — powiada — „gdymby znalazłono je przy mnie podczas granicznej rewizji w każdym z państw europejskich, zginąłbym, zanimbym zdołał wytłumaczyć w jakim celu wiozę te ohydy”. A wiedzieć trzeba, że „Bezbożnik” nie tylko jest dozwolona na terytorjum sowieckiego państwa lektura dla młodzieży, ale i kolportowany w drodze — urzędowej. Rzecz jasna, że ta moralna dekadencja jest dotknięta nie tylko młodzieżą, ale i jej wychowawcy! Lunaczarski (komisarz oświaty ludowej) ubolewał na XIII kongresie partji komunistycznej, że „wśród nauczycielstwa widzi się prostytucję z powodu biedy”...

Oto realizacja „moralności proletariackiej”! Oto wykonanie tego, co marzył amoralny umysł „naukowców”, socjalistycznych od Marksa do Bebla! Oto „materiaлизм dziejowy” w zastosowaniu do moralności seksualnej! Upodlono kobietę wprowadzeniem instytucji małżeństw według umowy czyli „wolnej miłości”. A to w następstwie upodliło — świat męski! „Pan-gynizm”!

Czy społeczeństwa na zachód położone od Rosji zdają sobie sprawę z genezy tej klęski? Czy wiedzą, że wszelkie zatruwanie atmosfery moralnej czystości i podważanie zasad wstydlivosti musi konsekwentnie prowadzić do tej noweli w Rosji powstałej, klęski moralnej — „pan-gynizmu”?

swoim podkomendnym, jak zgubnemi są rządy żydowsko-komunistyczne.

## PROCES SINCLAIRA Z RZĄDEM SOWIECKIM.

(p) Amerykański koncern naftowy Sinclaira przed kilku laty po złożeniu poważnej sumy tytułem kaucji otrzymał od rządu sowieckiego koncesję na eksploataowanie pól naftowych na Sachalinie. Rząd sowiecki nie mógł oczywiście sprostać swym zobowiązaniom z tej prostej przyczyny, że pola naftowe były pod okupacją japońską. Koncern domagał się od rządu sowieckiego dotrzymania przejętych zobowiązań. Kiedy jednak podpisano traktat japońsko-sowiecki, oddający Sachalin w tej części, na której znajdują się tereny naftowe Japonji, koncern wystąpił ze skargą przeciw rządowi sowieckiemu o zwrot wpłaconej kaucji.

Rząd sowiecki broni się twierdzeniem, że Sinclair zobowiązał się swego czasu spowodować rząd Stanów Zjednoczonych do uznania rządu sowieckiego względnie Republiki Dalekiego Wschodu. Poza tem obrona zwraca uwagę, że koncern Sinclaira powinien był się zwrócić do rządu amerykańskiego o pomoc w czasie, kiedy z rącej okupacji japońskiej wykonywał swych praw eksploatora, rząd sowiecki w tym czasie nie mógł wykonywać swych praw ani zobowiązań gospodarczych. Przedstawiciel rządu sowieckiego domagał się anulowania umowy na podstawie stwierdzenia winy koncernu. Kaucja miała by przyspać rządowi sowieckiemu.

Zastępcy Sinclaira zaznaczyli, że towarzystwo zwracało się trzykrotnie do rządu Stanów Zjednoczonych o pomoc, że na skutek nienawistnego stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a rządem sowieckim opieka rządu amerykańskiego była wykluczona. Rząd Stanów Zjednoczonych zamierzał uznać Republikę Dalekiego Wschodu jednakże włączenie jej do Z. S. S. R. uniemożliwiło wykonanie zamiaru.

Moskiewski sąd gubernialny wydał wyrok w myśl postulatów rządu sowieckiego.

## BOLSZEWIZM W CHINACH.

Co się w przyszłości wyłoni z wielkiego chosu, jaki panuje od lat kilku w Chinach, trudno byłoby dziś mówić. Ciekawa korespondencja, jaka daje „The Times” z 28 marca, adresowana z Pekinu dnia 3 marca, świadczy w każdym razie o tym, że bolszewizm w Chinach współczesnych posiada ogromne wpływy.

W końcu lutego zebrała się w Pekinie specjalna konferencja reorganizacyjna która jest pierwszą próbą rządu w kierunku pracy konstrukcyjnej; wszystkie prowincje są na niej reprezentowane, wszystkie klasy społeczne i interesy; konferencja ta wydaje się być zdolna do twórczej pracy. Ma ona rozpatrzyć sprawę rozpuszczenia wojsk, opium, skarbu, kolei, szkolnictwa i wiele innych.

Nie zanosi się jednak na jakiegokolwiek zamierzenia unifikacyjne, przeciwnie istniejąca dziś wojskowa i polityczna rywalizacja dowodzi, że nie ma żadnych widoków na całkowitą reorganizację, dopóki nie znajdzie się w kraju władca, któryby zeniósł opozycję, ukrócił budytyzm i sprawił by do siedziby rządu wpływały dochody.

Ambasador sowiecki w Pekinie jest persona grata. Jednak gdy podpisano układ japońsko-sowiecki, rząd chiński złożył protest, motywując go tym, że sowieci w umowie z Chinami zobowiązali się do niewstępowania w układy z innymi państwami, narzucającymi suwerenność Chin, oraz tym także, iż umowa z Japonją uznała traktat zawarty w Portsmouth. Karachan odpowiedział na to, że jest mu przykro, iż rząd chiński tak fałszywie sądzi Rosję, a jednocześnie przypomniał, że Chiny same uznały traktat z Portsmouth w specjalnej umowie z Japonją.

Jednym z przejawów akcji bolszewickiej był strajk włókienniczy w Szanghaju, który pociągnął około 30 tys. robotników, żądających wysokiego wynagrodzenia itp.. Robotnicy nie byli zupełnie w tym strajku zainteresowani poszli jednak za namową agitatorów, głównie studentów, wśród których sowieci mają ogromne wpływy. Bolszewikom chodziło w tym wypadku o wywołanie rozruchów w największym przemysłowym ośrodku Chin i narażenia na drogę interesów zagranicznych finansistów.

Narazie skończyło się na niczem, ale z czasem, gdy posiew przyniesie owoce, rozruchy mogą przybrać bardzo poważne rozmiary. Ta akcja bolszewicka jest tymbardziej ciekawa, że najwięcej przez nią ucierpiałaby Japonja, najbardziej w przemyśle chińskim zainteresowana.

Nie można stwierdzić, by informacje angielskie były ściśle i bezstronne, gdy chodzi o robotę bolszewicką w Azji, zwłaszcza, że w tym wypadku chodzi najwidoczniej o oddziaływanie na Japonję w kierunku podziału wpływów w Chinach; niemniej jednak widać jakie to metody stosują bolszewicy nawet w tych państwach, z którymi związani są przyzwyczajeni.

## WALKA RELIGIJNA WE FRANCJI.

(p) Walka religijna we Francji wzmaga się coraz bardziej. W ubiegłą sobotę doszło na wydziale prawnym uniwersytetu paryskiego do gwałtownych ekscesów. Royalistyczni katolicy studenci zamierzali koniecznosc udaremnić wykłady prof. Georgea Scellego, znanego radykała i antyklerykała. Już w godzinach przedpołudniowych obsadzili royalistyczni studenci wszystkie korytarze gmachu uniwersyteckiego. Dziekan wydziału prawnego starał się uspokoić wzburzone umysły młodzieży, jednakże daremnie. Przed gmachem ustawiono posterunki policyjne, które rewidowały legitymacje wchodzących. Studenci obsadzili jednakże uprzednio salę wykładową a ponieważ władze uniwersyteckie nie chciały używać policji do ich usunięcia, więc ogłoszono, że prof. Scellego prelekcji nie odbędzie.

Po południu doszło do poważnych ekscesów w okolicy Sorbonny. Grupy socjalistyczne, nacjonalistyczne i komunistyczne napadały na siebie przy czem kilkadziesiąt osób odniosło rany. Podczas rozruchów, trwających cały dzień, raniono około 60 policjantów, którzy zamierzali rozprędzić demonstrujących. Liczba manifestantów wynosiła kilka tysięcy osób. Rozlegały się okrzyki: Precz z Herriotem! Do dymisji!

Deputowany Ybarneyry wniosł interpelację do ministra oświaty z zapytaniem, dlaczego nianawiano prof. Scellego i czy rząd zdaje sobie sprawę ze skutków tej nominacji.



## Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

### Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Swaton (Czechosł.) — Sudakow (Rumunja)
  - 2) Wildman (Żyd, zap.) — Kornatz (Berlin) rozstrzygająca.
  - 3) Petrowicz (Syberja) — Finecki (Polska)
- poza tem bogaty program całego zespołu cyrkowego.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

Przebieg 66-go dnia turnieju byli następujący: Walka pierwszej pary (Petrowicz—Kornatz) nie dała rezultatu.

W walce drugiej pary (Jago—Bajer) zwyciężył Jago w 60—ej minucie. W walce trzeciej pary (Bambulo—Swaton) zwyciężył Bambulo w 20—ej minucie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się beneficjusz Petrowicza. Petrowicz zareprodukuje gięcie szyn rozbijanie kamieni, rwanie łańcuchów i t. p.

## TELEGRAMY.

### BRACIA Z NAD WOLGI.

BERLIN, 5 4. (AW) Przybył tutaj prezes jednej z licznych republik sowieckich, Wilhelm Burg.

Burg jest przewodniczącym rządu Nadwołżańskiej sowieckiej republiki niemieckiej, obejmującej 70 tysięcy dziesięcin obszaru.

Powodem przyjazdu Burga do Berlina jest fakt że niemiecka Nadwołżańska republika sowiecka otrzymała od rządu centralnego sowieków prawo na udzielenie kilku koncesji. Mała republika chce koncesje te złożyć w ręce li tylko niemieckie.

Delegowanemu przez republikę Burgowi towarzyszy kierownik Banku nadwołżańskiego, Hermann, również Niemiec.

### JAPONJA TAKŻE SIĘ „ROZBRAJA”.

TOKIO, 5. (PAT) Ministerstwo marynarki przygotowuje plan rozbudowy floty. Ma być zbudowanych 8 wielkich i 3 mniejsze krążowniki, 10 torpedowców i jeden okręt, służący za podstawę dla samolotów.

### UROCZYŚĆ SŁOWACKIEGO W PARYŻU.

PARYŻ, 5. (PAT) Z okazji 76—ej rocznicy śmierci Słowackiego Stowarzyszenie Polackie w Paryżu odbyło pielgrzymkę na cmentarz Montmatre, zorganizowaną przez Tow. Gimnastyczne „Sokół”. Na cmentarzu wygłosili przemówienia prezes „Sokoła” Milkuszy i przewodniczący syndykatu korespondentów polskich Paweł Kleczkowski. Na uroczystości tej deklamowała utwory Słowackiego artystka teatru „Odeon” p. Halka d'Ukraine i artystka polska Marja Karkozowicz.

### NIESFORNI „TOWARZYSZE”

MOSKWA, 5. (PAT) „Rosta” komunikuje, że komitet wykonawczy III—ej międzynarodówki postanowił uzielić surowego napomnienia Radkowi, Brandlerowi i Palmajerowi za próbę wywołania secesji w niemieckiej partii komunistycznej. Ponieważ trzech wymienieni komuniści złożyli uroczyste przyrzeczenie zachowania na przyszłość dyscypliny partyjnej, komitet postanowił narazie nie wykluczać ich z partii.

### NASI ZA GRANICĄ.

PARYŻ, 5. (PAT) Prof. Marjan Zdzichowski wyjechał w dniu wczorajszym z Paryżu po odbyciu szeregu wykładów w instytucie studjów słowiańskich na temat myśli filozoficznej polskiej i rosyjskiej. Wykłady prof. Zdzichowskiego wzbudziły wielkie zainteresowanie w naukowych kołach francuskich.

SOFJA, 5. (PAT) Prof. Soloński miał wczoraj w uniwersytecie inauguracyjny wykład, który stał się okazją do manifestacji przyjaźni polsko—bułgarskiej.

BUKARESZT, 5. (PAT) W wielkiej sali Ate-neum odbył się koncert pianisty Józefa Sliwińskiego, który wykonał utwory Chopina, Schumanna i Liszta. Artystę nagrodzono gorącymi oklaskami.

### Z KRAINY ZAMACHÓW.

SOFJA 5 4 (PAT) Wczoraj późną nocą nieznany sprawca usiłował dokonać zamachu na prochownię 4 pułku artylerji. Gdy żołnierzy, stojących na posterunku, wezwał zbliżającego się do prochowni aby się zatrzymał, ten strzelił, raniąc strażnika w nogę. Strażnik alarmował wartę, sprawca jednak zdołał u-

## Kryzys gabinetowy we Francji narazie zażegnany.

PARYŻ, 5 4. (AW) Stronnictwa lewicowe są naogół zadowolone z rozwiązania kryzysu parlamentarnego.

Socjaliści złożyli oświadczenie, że udzielią swego poparcia Herriotowi, gdyż plan jego uzdrowienia finansów przez opodatkowanie kapitału krajowego i zagranicznego jest zgodny z ich polityką.

Odnosnie projektu opodatkowania kapitału należy stwierdzić, że kapitał obrotowy przemysłu opodatkowaniu nie będzie podlegał.

Projekt podatku majątkowego napotyka na silną opozycję senatu i należy oczekiwać gorącej walki parlamentarnej.

Loucher, który ma nadzieję zostać prezesem ministrów, opowiedział się przeciwko podatkowi majątkowemu.

PARYŻ 5 4 (PAT) Delegacja lewicy — demokratycznej, t. zn. frakcja radykalna senatu, odbyła naradę z Herriotem w sprawie projektów rządu. Według doniesień prasy, Herriot oświadczył, że udzieli niezbędnych wyjaśnień, skoro tylko poruszone przez delegatów kwestie znajdą się na porządku obrad parlamentu.

### NOWY MINISTER FINANSÓW PRZECIW HERRIOTOWI.

PARYŻ 5 4 (PAT) Dzienniki zaznaczają, że w łonie lewicy demokratycznej zjawiały się dwie tendencje: jedna przeciwko kompromisowi w sprawie Watykanu, druga przeciwko daninie od kapitałów.

„Le Matin” stwierdza, że radykalni agrariusze w izbie są również stanowczo przeciwni daninie.

„Le Journal” pisze: wszyscy senatorowieci wczoraj wrażeń, że kryzys ministerjalny został zasadniczo rozwiązany i że powinien być niezwłocznie rozwiązany.

Według „Echo de Paris” Herriot miał dać do zrozumienia, że treść oświadczeń, złożonych przez ministra de Monzie w prasie, nie była zdecydowana na radzie ministrów. Dziennik wyciąga z tego wniosek, że pomiędzy temi tezami Herriota oraz ministra de Monzie sprzeczności, które mogłyby wybuch-

nąć w środe z okazji omawiania sprawy Watykanu i daniny.

### HERRIOT WE WŁASNEJ OBRONIE.

PARYŻ 5 4 (PAT) Przemawiając w Fonteneblenu Herriot bronił rząd przed zarzutem stworzenia obecnych dążności finansowych i podkreślił, że rząd położył kres praktyce budżetów specjalnych, mających pokrycie w odszkodowaniach oraz uzyskał realizację spłat niemieckich.

Z kolei premier przypomniał zasługi rządu, położone w sprawie przywrócenia naczelnych zasad równowagi i jednolitości budżetu oraz protestował przeciwko zarzutom, że rząd nie uregulował sprawy długów zewnętrznych w Londynie równoległe z zagadnieniem odszkodowań, przypominając, że rząd poprzedni dopuszczał łączność obu tych zagadnień. Dla przywrócenia krajowi całkowitej swobody w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, na których ciążył ogromny płynny dług, należy uratować państwo drogą wielkiego wysiłku wszystkich dobrych obywateli, dla których odczytna stoi po nad stronnictwami i rozwiązać zagadnienie energicznym napięciem woli. Francja nie może się odwoływać do zarządzeń powierczonych, do jakich uciekły się niektóre inne państwa, gdyż stawia pojęcie uczciwości finansowej narówni z innymi pojęciami honoru.

Projekt rządu, odpowiadający charakterowi francuskiego narodu, zażądał od ogółu obywateli podatników zgody na wysiłek, który służyć będzie jednakowo interesom jednostronnie, jak i interesom Francji.

„Zwracam się do wszystkich dobrych francuzów” mówił Herriot, którzy rozumieją że równocześnie ich interesem jak i obowiązkiem jest rewahoryzacja pieniądza narodowego i umorzenie długów. Każdy z nas musi przyjąć na siebie ciężar brzmienia, którym dla wspólnego zbawienia obarczyła się Francja, aby mogła ona szybko wejść z powrotem na drogę wiodącą ją ku jej przeznaczeniu.

## Prawica niemiecka śni o monarchji.

### Hindenburg kandydatem na prezydenta Rzeszy.

BERLIN, 5 4. (AW) Wiadomość o możliwości wysunięcia kandydatury Hindenburga wywołała w tutejszych kołach politycznych silne wrażenie.

Prasa lewicowa wspomina o tej kandydaturze naogół bardzo krótko, stwierdza jednak stanowczo, że — na wypadek, gdyby kandydatura ta wysunięta została faktycznie, rozpocznie gorącą kampanję przeciwko niej.

Pisma lewicowe widzą w wysunięciu kandydatury Hindenburga groźbę obalenia republiki.

BERLIN, 5 4. (AW) Na posiedzeniu plenarnym bloku Rzeszy pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami ponownej kandydatury Jarresa przyszło do gorą-

cej wymiany zdań.

Bawarska partja ludowa, nienależąca do bloku Rzeszy, wywarła jednakże silny wpływ na poszczególne stronnictwa, a to w kierunku niedopuszczenia do wysunięcia ponownie kandydatury Jarresa.

Z drugiej strony przeciwko Jarresowi wystąpili przywódcy skrajnej prawicy, domagając się kandydatury Hindenburga.

Mimo, że wielu z pośród obecnych na posiedzeniu opowiedziało się za kandydaturą Hindenburga, żadnych ostatecznych decyzji nie powzięto. Zachodzi tylko pytanie, czy Hindenburg zechce się zgodzić na przyjęcie tej kandydatury.

W dzielnicy, w której znajduje się prochownia, uwięziono dwóch osobników, podejrzanych o zamach.

### PARTJA CHŁOPSKA W ŁASKACH U RZĄDU BELGRADZKIEGO.

BIAŁOGRÓD 5 4 (PAT) Rada ministrów obradowała na ostatnim posiedzeniu nad sprawą uwolnienia internowanych posłów chorwackiej partji chłopskiej, jakoteż na kwestji niestosowania postanowień o ochronie państwa do członków partji Radicza. Słychać, że w powyższym duchu zapadnie uchwała rządu. Obecnie rząd przygotowuje motywy do takiej uchwały.

### MILLERAND WYBRANY SENATOREM.

PARYŻ 5 4 (PAT) W wyborach do senatu w okręgu Sekwany obrany został Millerand, uzyskując 520 głosów. Dla uzyskania absolutnej większości niezbędne było 508 głosów. Inni kandydaci uzyskali: przedstawiciel radykalów sutrand — 175 głosów; przedstawiciel socjalistów zjednoczonych Osmio — 158

głosów, komunista Bachelet (socialiste-communiste) 86 głosów, komunista, zwolennik kierunku moskiewskiego (mossoutaire) Camelin — 71 głosów.

## Ze sportu.

KRÓLEWSKA HUTA, 5. (PAT) Zawody piłki nożnej o mistrzostwo polskie pomiędzy Amatorskim Klubem Sportowym a Wisłą krakowską zakończyły się zwycięstwem Amatorów w stosunku 4:3 (1:0).

WARSZAWA, 5. (PAT) Zawody piłki nożnej między Polonią warszawską a Wartą z Poznania zakończyły się zwycięstwem Polonii w stosunku 3:2 (2:0).

WILNO, 5. (PAT) Zawody piłki nożnej pomiędzy Pogonią lwowską a Polonią wileńską zakończyły się zwycięstwem Lwowa w stosunku 5:0 (0:0).



## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

## SMIERĆ JANA REZKE.

(k) W Nicei zmarł w 73-letnim roku życia s. p. Jan Reszke. Świetny artysta urodził się w Warszawie w 1853 r. Kształcił się w muzyce pod kierunkiem matki, słownej śpiewaczki.

Debiutował w Londynie w 1875 r. w teatrze Drury Lane.

W 1876 r. zaangażowany wraz z bratem Edwardem do Theatre Italien w Paryżu, występował tam z wielkim powodzeniem. Opuściwszy Paryż, podjął się po całej Europie, wszędzie świecić niepospolite triumfy, zwłaszcza w Londynie i Warszawie.

W r. 1883 zaangażowano Reszkiego do Wielkiej Opery w Paryżu, gdzie występował między innymi w „Cydzie”, „Afrkance”, „Aidzie”, „Proroku”, „Faucie”, „Romeu i Julji”. Jego czarowny głos ujarzmił tłumy.

## STUDENCI POLSCY ZAGRANICĄ.

Życie Polaków, studujących w uniwersytetach paryskich, ogniskuje się w dwóch organizacjach: 1) ogólna „Samopomoc”, 2) kółko słuchaczy „Ecole des sciences politique”. Oba związki liczą razem około 200 członków. Prezesami są: p. Mincer oraz p. Bukowski.

Z uznaniem należy podkreślić, iż mimo wielkich różnic, w zapatrywaniach politycznych poszczególnych członków, oba ugrupowania są wybitnie bezpartyjne i występują jednolicie.

Uwydatnia się to specjalnie na „Conferences pour les etrangers”, prowadzonych przez prof. Caudel w szkole nauk politycznych. Nasi koledzy parokrotnie wygłaszali na nich referaty z zakresu życia politycznego i gospodarczego Polski, opracowane nadzwyczaj starannie i rzeczowo. Poza tem praca propagandowa nie jest zaniedbaną. Ostatnio zorganizowane były dwa odczyty: „O dostępie do morza” i „Sprawa Gdańska”.

Prezes C.I.E., Jan Baliński fundził nawinął z nimi kontakt zaraz po przyjeździe do Paryża.

W Belgji istnieją dwie organizacje studentów polskich: w Antwerpii, założona w r. 1924 i w Liege w r. 1924. Prezesem pierwszej jest p. Radziwiłł, drugiej p. Grzybowski.

Oba stowarzyszenia mimo całej ilości członków rozwinięły bardzo sprężystą działalność. Głównym zadaniem jest praca oświatowa wśród licznej kolonii robotniczej. Niestety, główną przeszkodą jest brak odpowiednich książek. Nie wątpimy, że znajdzie się wydawnictwo, które za przykładem p. Gobelinera przyjdzie z pomocą w walce o zachowanie polskości i poczucia narodowego wśród emigrantów. Między naszymi kolegami a Związkiem studentów Belgji panują stosunki nadzwyczaj serdeczne.

Na uniwersytecie w Liege w najbliższej przyszłości rozpoczną się wykłady o Polsce. Na wykłady te poświęcone jest 7 godzin tygodniowo. Fakt ten najlepiej świadczy o coraz serdeczniejszych węzłach przyjaźni, łączących naszą ojczyznę z bohaterką Belgją.

## JAKIE STATKI NABĘDZIE FLOTA POLSKA.

(k) W związku z posuwającą się wciąż naprzód robotami nad budową portu polskiego w Gdyni, Liga Żegluga, mając na względzie kwestję bezpieczeństwa naszej, niestety bardzo nielicznej, marynarki handlowej tudzież sprawę bezpieczeństwa samego portu i polskich interesów celnych na Bałtyku, postanowiła uzupełnić najdotkliwsze braki naszej floty wojennej.

W tym celu badając rozmiary tych braków Liga Żegluga doszła do przekonania, iż w pierwszym rzędzie musimy zakupić jeden mały krążownik w cenie od 12 do 15 milionów zł, jedną łódź podwodną w cenie około 6.000.000 zł, jeden torpedowiec za 8 milionów zł, oraz jeden statek szkolny wartości około 560.000 zł.

Zakup wyżej wymienionych statków pociągnie wydatek razem od 26 do 30 milionów złotych. Stan naszego Skarbu narazie nie pozwala na wydanie tak pokątnej sumy, pokryć więc ją musi społeczeństwo.

Mamy nadzieję, że w zrozumieniu olbrzymiej wagi polskich interesów morskich, a co za tem idzie konieczności posiadania floty wojennej, nikt nie odmówi Związkowi „młodej prasy”, który podjął się zbierania składek bodaj drobnego datku na fundusz marynarki.

## BEZROBOCIE W POLSCE.

(k) Od początku r. 1924 liczba bezrobotnych stale warasta. Gdy w dniu 27 grudnia 1924 r. wynosiła ona 150 tysięcy, do dnia 31 stycznia 1925 wzrosła do 155.000 i ciągle rosnąc, doszła do dnia 7 marca

## Hołd Królowej Korony Polskiej

## WZNOWIENIE ŚLUBÓW KAZIMIERZOWYCH NA JASNEJ GÓRZE.

(k) Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskich organizuje w dniu 3 maja uroczyste złożenie hołdu Królowej Korony Polskiej na Jasnej Górze. Stowarzyszenia z całej Polski wysła do Częstochowy delegacje ze sztandarami dla złożenia hołdu Najświętszej Marii Pannie na Jasnej Górze.

Król Jan Kazimierz po szczęśliwym odparciu nawały szwedzkiej, o której zdecydowała pamiętna obrona Jasnej Góry, ślubami uroczystymi w katedrze lwowskiej oddał Polskę opiece Częstochowskiej jako Królowej Korony Polskiej, polecając uczcić to specjalnym świętem, w dniu 15 sierpnia.

15 sierpnia 1920 rozegrał się „Cud nad Wisłą”. Obecny moment dziejów naszych żywo przypomina czasy ślubów Kazimierzowych. Wznowienie

ich przeto jest zgodne z tradycją i duchem całego narodu.

Hołd w dn. 3 maja odbywa się za aprobatą Ojca Świętego na prośbę Prymasa ks. Palbora. Ojciec Święty nie tylko zgodził się na ustanowienie Święta Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej w dniu 3 maja, ale równocześnie udzielił uroczystego błogosławieństwa wszystkim uczestnikom hołdu i pobłogosławił gwóźdź symboliczny, które w dniu tym na Jasnej Górze wbite będą w drzewce sztandarów.

Stowarzyszenia z całej Polski, chcące wziąć w tej uroczystości, winny nadebrać zgłoszenia do Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich (Warszawa, Nowy Świat 7 m. 59).

## Jak Marchlewski uratował armię bolszewicką od zagłady.

Wychodzący w Berlinie dziennik „Rul” organ emigracji rosyjskiej, w numerze 1315 z dnia 31 marca, w związku z wiadomością o zgonie wybitnego przywódcy bolszewickiego, z pochodzenia Polaka, Juliana Marchlewskiego, podaje następujące informacje:

„Gazety sowieckie komunikują o zgonie w Nervi jednego z wybitniejszych bolszewików, założyciela Polskiej socjalno-demokratycznej partii, przywódcy Róży Luxemburg, Feliksa Dzierżyńskiego i marszałka Piłsudskiego. — Juliana Marchlewskiego. Przyjął on czynny udział w robocie kierowniczej niemieckiej i rosyjskiej socjalnej demokracji. Od 1918 r. był nieustalającym członkiem C. I. K., przewodniczącym Centrotekstyła, rektorem uniwersytetu Swierdłowa, przewodniczącym międzynarodowej pomocy rewolucjonistom i dyplomatycznym przedstawicielem RFSFR. w rokowańach z Polską, Litwą, Finlandią, Japonią i Chinami. W 1919 r. rząd sowiecki odkomenderował Marchlewskiego — tak informują „Izwiestia” nr. 68 — na rewolucyjną propagandę do okręgu Ruhry, skąd jednak zmuszony był uciekać pod fałszywymi dokumentami.

Główna jednak zasługa Marchlewskiego polega na czem innym. Jesienią 1919 r. — jak wiadomo — przednie oddziały armii ochotniczej znajdowały się na drodze do Moskwy. W tym samym czasie odbyła się ofensywa Polaków. Szamba bolszewików była nieuchronna i w Moskwie przygotowywano się już do ewakuacji. Wtedy właśnie bolszewicy zostali uratowani przez Marchlewskiego, który udał się do głównej kwatery wojsk polskich i przekonał swego starego przywódcę Piłsudskiego, ażeby ten czasowo powstrzymał ofensywę polską, w celu dania możliwości bolszewikom uporania się z armią ochotniczą. Misja ta Marchlewskiemu się powiodła. Powstrzymanie działań wojennych na polskim

froncie dało bolszewikom możliwość przerzucenia nowych sił przeciwko armii ochotniczej. Fakt ten, na który niema nazwy, oficjalnie został stwierdzony obecnie przez prasę sowiecką.

Rola Piłsudskiego była w sposób godny nagrodzona przez bolszewików. W następnym roku armia czerwona raszyla na Warszawę i sam Marchlewski otrzymał odrazu na minucie na stanowisko przewodniczącego polskiego rewolucyjnego rządu.

Tyle informacie „Rula”, który podaje je pod nagłówkiem: „Kto zdradził armię ochotniczą?”

Informacje te znajdują pełne potwierdzenie w oficjalnym organie rosyjskiej partii komunistycznej „Prawdzie” moskiewskiej, która w nekrologu o Marchlewskim najwyraźniej zalicza do największych zasług zmarłego to, że „pertraktacje jego z Piłsudskim zostały uwiecznione skutkiem i działania wojenne na Berezynie zostały powstrzymane z rozkazu Piłsudskiego, co w znacznym stopniu przyczyniło się do uratowania czerwonej armii od ostatecznego rozgromu.

Komentarz ze swej strony do tego dodawać nie potrzebujemy. Zaznaczamy tylko, że o tem, co świeżo napisał „Rul”, już swego czasu przebakiwano w Polsce, nikt jednak dotąd tego publicznie i tak jasno nie sformułował. W kłębniacym się wówczas nawale pierwszorzędnej wagi wypadków sprawa — ucichła. A jednak w niespełna rok później, w następstwie klęski kijowskiej między bolszewików na karku. Uporawszy się z kontrrewolucją bez przeszkody, jak o tem wspomina „Rul” wzmogli się bolszewicy na siłach i nabrał takiego rozmachu, że gnali wojska polskie aż... pod mury Warszawy.

Marchlewski zaś był jednym z owych czwórki, która miała oblać rządy w bolszewickiej Polsce.

r. h. do 185.280. Najsilniej warasta liczba bezrobotnych województwach południowych, mianowicie: w ciągu 5 tygodni od 31 stycznia do 7 marca wzrosła z 24.420 do 72.030. Z kolei idą województwa wschodnie; gdzie liczba bezrobotnych w tym samym okresie czasu z 8000 do 8800, oraz województwo śląskie, gdzie liczba bezrobotnych wzrosła z 88.400 do 928.110. W województwach zachodnich w tym samym okresie czasu liczba bezrobotnych nie uległa zmianie, powiększwszy się jedynie częściowo nieznacznie w połowie lutego. (A. T. E.)

## CO SIĘ DZIEJE NA LEGALNYCH WIECACH ŻYDOWSKICH.

(k) Wczoraj na jednym z licznych legalnych wieców, urządzanych pod różnymi pretekstami przez żydów w gmachu teatru żydowskiego „Central” (ul. Łasno nr. 1), rozdawano jawnie wielką ilość bibuły komunistycznej. Policja polityczna zdołała zatrzymać trzech głównych kolporterów: Trzebnickiego Mojsze, Judę Zylbermana i Eugelgarda Arona. Znalaziono przy nich większą ilość bibuły komunistycznej papiery, odezwy i pisma komunistyczne.

## PATYSTYKA ALKOHOLOWA.

(§) Wiedeńskie „Wiadomości statystyczne” podają interesujące dane, dotyczące spożycia alkoholu na świecie. Z obliczeń tych wynika, że krajem, gdzie się najczęściej wypija piwa nie jest Bawaria, jakby należało przypuszczać i nie Czechosłowacja,

lecz Belgia. Na głowę mieszkańca przypada ni mniej ni więcej jak 160,60 litrów piwa rocznie. Niemcy wypijają zaledwie jedną trzecią część ilości, a Czechosłowacja jeszcze mniej. Wśród dziesięciu największych konsumentów piwa w Europie na drugim miejscu po Belgji idzie Anglja (81,30 litra na głowę), Danja (69,60 l.), Niemcy (48,70 l.), Czechosłowacja (47,80 l.); Austria (45,70), Szwecja (31,20 l.), Szwajcaria (30,30 l.), Norwegja (30,30 l.), Francja (25,80 l.). Najlepszymi konsumentami piwa są Hiszpanie; oraz mieszkańcy Bałkanów. Największym konsumentem wina jest Francja, zużywająca 143 litry na głowę rocznie, po niej idą Włochy i Hiszpanja. Wódki wypija najczęściej Estonia i Szwajcaria.

## „SOWBARYNJA”.

(§) W „Sowieckiej Prawdzie” Sosnowski opowiada o następującym fakcie, który zdarzył się w Tobolsku.

Zona jednego dygnitarza sowieckiego, Onisimowa — udając się z wizytą, zaprzęga do wózka robotnika, pracującego u męża i kazała się w ten sposób obwozić po mieście.

Tamtejsza gazeta zamieściła notatkę o nowo-czesnej „sow-baryni”.

Onisimow wytoczył proces redakcji — w rezultacie którego redaktor został skazany na grzywnę, mimo, że Onisimowa przyznała się do faktu twierdząc, że takie postępowanie nie jest przecież przez Sowiet zabronione.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Szolmugra.

ODKRYCIE LEKARSTWA NA TRAD.

n) Wydawnictwa lekarskie europejskie i amerykańskie poświęcały wiele uwagi drzewu o dziwnej nazwie „szolmugra”. małym silny, specyficzny zapach, z którego owoców sok jest jedynym znanym dotąd lekarstwem na trad. Straszna ta choroba była jak wiadomo postrachem Europy w średnich wiekach, a obecnie nawiedza ludzi w Azji, Afryce i Australii.

Zalety szolmugry znane są w Azji południowej, szczególnie zaś w Birmanii i Indochinach. Podróżnicy europejscy nieraz o niej słyszeli, ale w cennym soku widzieli jedynie jeden z „babskich leków” i nie przywiązywali do jego nadzwyczajnych własności żadnej wagi. Możliwym jest także, że sposób zastosowania lekarstwa przez miejscowych lekarzy zniechęcił Europejczyków. Każą oni bowiem chorym nie tylko smarować się sokiem, ale pić go, co wywołuje mdłości i zaburzenia wewnętrzne.

Drzewo dostarczające tak cennego lekarstwa zostało właściwie odkryte w początkach bieżącego stulecia przez podróżnika Kurza i opisane przez Anglika George Kinga, który nadał mu nazwę „Taraktogenos-kurzii”. Dalsze badania prowadził uczony amerykański dr. Paweł i dr. Deon z uniwersytetu hawajskiego.

Wiadomem jest, że rząd amerykański musiał internować swoich tredowców na wyspie Molokai, która stała się sławną przez misjonarza francuskiego Ojca Damiens. Człowiek ten o poświęceniu bez granic oddał swoje życie dla pocieszenia nieszczęśliwych, zaraził się od nich i umarł w najstraszniejszych mękach. W 1921 r. dr. Dean zaczął sokiem z szolmugry leczyc chorych na wyspie Molokai i osiągnął rezultaty wprost zdumiewające. Dwustu ludzi zupełnie uleczonych mogło powrócić do swych rodzin, fakt wprost nadzwyczajny, gdyż dotąd wszyscy tredowaci z wyspy Molokai skazani byli jedynie na wieczne kiwanie śmierci.

Jeszcze przed osiągnięciem tak nadzwyczajnych rezultatów, uczeni amerykańscy zwrócili uwagę rządu na dobroczynne działanie leku a zarazem na jego wysoką cenę, uniemożliwiająca leczenie na szerszą skalę i doradzali założenie plantacji szolmugry w Stanach Zjednoczonych. Ministerstwo rolnictwa podzielając ten pogląd wydelegowało jednego z młodych uczonych J. F. Rocka na odkrycie w lasach indochińskich nasienia szolmugry. Wyprawa ta w następstwie okazała się bardzo ciężką i pełną niebezpieczeństw; p. Rock wywiązał się jednak nadzwyczajnie z powierzonej mu misji.

Wylądowawszy w Singapore, młody botanik wsiadł na pociąg wiodący z portu do Bangkok. Na przebycie przestrzeni zaledwie 1600 km. trzeba było pięciu dni i tyleż noc. Pociąg kursuje tam tylko w dzień, a noc podróżni muszą spędzać w obozach pozbawionych wszelkich wygod. Podczas swego pobytu w stolicy siamskiej p. Rock daremnie sta-

rał się dowiedzieć w której okolicy rośnie poszukiwane przez niego drzewo. Dopiero w ciągu drogi uzyskał pewne informacje. W Cziengmai najał łódź będącą jakby pływającym domkiem i nią puścił się w podróż po krętej rzece Meh-Ping. Po kilku tygodniach żeglugi dotarł do wsi Raheng, skąd pieszo już udał się w dalszą drogę, przez góry pokryte dziewiczymi lasami o drzewach dochodzących do 50 m. wysokości pełnymi tygrysów, lampartów i wezów. Tygodnie całe trwało poszukiwanie. Kilkakrotnie p. Rock musiał zmieniać kierunek swej drogi wiele razy zdawało się, iż był u celu, lecz spotykał go zawód. Wreszcie udało mu się natrafić na cały las drzew szolmugry, pokrytych dojrzałymi, owocami, których zebraniem zajęło się czterdziestu najetych „kulisów”. Niedźwiedź, który na zbierających napadł został odegnanym, a małe niedźwiedziatko wzięte do niewoli. Olbrzym tygrys krający dokola karawany, która ukończywszy swój zbiór ruszyła do sąsiedniej wioski KJokta. Natychmiast po powrocie do swego obozu p. Rock zajął się starannym opakowaniem owoców, bardzo wrażliwych na zmianę temperatury i susze. Miał odjechać nazajutrz, zamiar ten jednak zniweczyła straszna wprost tragedia opóźniająca podróż o dwadzieścia cztery godziny.

Olbrzymi tygrys, krający koło zbieraczy, poszedł za nimi ku wsi, a noca przylapał na plantacji trzy kobiety, które wraz z dziećmi spały w szalasi i podusił je wszystkie, z wyjątkiem jednego pięcioletniego chłopczyka. Dzieciak uderzony pazurem zwierza wpadł do palacego się ognia i strasznie oparzył sobie lewą nogę, zdołał jednak doylec się do obozu i opowiedzieć co zaszło. Przywołani biciem w bębny i gongi zjawili się natychmiast mężczyźni z wioski i wraz z p. Rockiem udali się do szalasu, gdzie straszny uderzył ich oczy. Nieszczęsne otiary były zupełnie poszarpane; brakowało tylko jednej dziewczynki, która zwierzą uniósł w dżunglę.

Urządzono zasadzkę na tygrysa i przez całą noc oczekiwano, aby przyszedł po swe otiary gdy zgłodnieje. Deszcz lał strumieniem, grom huczał bez przerwy, mieszając się z wyciem dzikich zwierząt i łoskotem przelatującego stada dzikich słoń. Gdy się rozwidniało, p. Rock mógł stwierdzić szalone spustoszenie jakiego słońce dokonały. Zdeptały liczne szalasy, przeorały stopami całą ziemię i pozarzyły cały zbiór rzw, który mieszkańcy zwieli kilka dni temu. Tygrys został jednak schwytany i zabity lancami.

Ziarna owoców z takim trudem zdobytych posłużyły do założenia w Ameryce plantacji, których rozwój świetnie się zapowiada. Minie jednak jeszcze osiem do dziesięciu lat, zanim drzewa zaczną wydawać owoce.

Liczne rzesze chorych w śmiertelnym niepokoiu będą musiały czekać na lek, który im przyniesie zdrowie i wolność.

sprawę do serca, iż ofiarą całego pozostającego mu życia usiłował naprawić popełnioną mimolnie zbrodnię.

### ORYGINALNA SKARGA.

§) Pewien właściciel towarzystwa okrętowego niemieckiego zaskarżył dyrekcję jednego z berlińskich teatrów, żądając od sądu wydania zakazu grywania sztuczki, w której główny bohater stale gra rolę cierpiącego na morską chorobę, gdyż akcja toczy się na statku w czasie podróży morskiej. Powód widzi w wystawianiu tej komedyjki, obrzydzenie publiczności podróży morskich, a temsamem narażenie towarzystwa okrętowego na straty. Sąd zarządził dla dokładniejszego zbadania sprawy, by teatr wystawił tę komedyjkę specjalnie dla członków sądu i rze czosnawców, poczem nakłaniał strony do pojednania się. W tym celu wybrano osobną komisję artystyczno-literacką, która zaproponuje odpowiednie zmiany w akcji komedyjki, by wilk był syty i owca cała.

### P. BARBUSSE A PROCES ŁAŃCUCKIEGO.

§) Znany powieściopisarz francuski, komunisty H. Barbusse, był jednym z tych licznych ochotników zagranicznych, którzy pragnęli bronić postać Łańcuckiego przed sądem przysięgłych w Przemyślu. P. Barbusse zwrócił się z podaniem w tej sprawie do konsulatu polskiego w Paryżu, który w najuprzejmiej formie zawiadomił p. Barbusse, że droga, którą wybrał, jest niedopuszczalną, albowiem podania tego rodzaju winny być skierowywane do władz polskich w Polsce przez pośrednictwo francuskiej ambasady w Warszawie, że jednak dla p. Barbusse zostanie uczyniony wyjątek.

List konsulatu polskiego przesłał p. Barbusse paryskiej „Humanite” która z wdzięcznością za „wyjątek” uczyniony dla p. Barbusse, opatrzyła ow list uprzejmym komentarzem o „katakach polskich, którzy boją się prawdy”.

### ORYGINALNY POWÓD USTAPIENIA AMBASADORA.

§) Amerykański ambasador w Buenos Aires, John Riddle musiał zrzec się tego stanowiska, bo... żona jego nie chciała za żadną cenę towarzyszyć mu w podróży do tego miejsca urzędowania.

Pani Riddle, która była na pokładzie Luzvianki w chwili katastrofy tego okrętu, od czuwa paniczny strach przed podróżą morską. Twierdzi ona, że nie ma szczęścia do takich podróży, ile razy bowiem lechała okrętem, zawsze zdarzało się jakieś nieszczęście.

Raz wybuchł kocioł okrętowy, przyczem śmierć znalazło pięciu ludzi. Innym razem okręt dostał się między lodowce, to znów rozbił się w jednym z fiordów norweskich, albo wybuchał pożar na pokładzie i niszczył cały statek.

Podczas ostatniej zaś podróży pani Riddle, parowiec, utraciwszy ster przez długi czas błąkał się po morzu.

To ostatecznie skłoniło panią Riddle do powzięcia postanowienia, że odtąd podróżować będzie wyłącznie lądem.

### RABIN AMATOREM ANONIMOWYCH LISTÓW Z POGRÓZKAMI.

§) Rabin żydowski, Edward B. M. Browne został aresztowany przez tajną policję federalną i był sadzony za pisanie anonimowych listów do prezydenta Coolidge'a, z zadaniem zwrotu pewnej części pieniędzy, które tak on jak i 20 innych starszych żydowskich, wydało podczas kampanii wyborczej prezydenta Coolidge'a. Powiedział on w sądzie, że wydał 25 tysięcy dolarów i jest tego zdania, że należy mu się zwrot choćby części tych pieniędzy. Nalciakawszem zaś jest jego twierdzenie, że jest on osobistym kolegą papieża, sułtana tureckiego i prowadzi szeroką osobistą korespondencję z prezydentami Stanów Zjednoczonych i królami europejskimi. Detektywi federalni orzekli, że rabin Browne już od dawna praktykuje wysyłanie podobnych listów do Białego Domu.

### JAJA ROZSADNIKAMI SUCHOTY?

§) Zdaniem doktora M. J. Rowlandsa, prawie wszystkie kury są chore na suchoty. Wskutek czego ich jaja zawierają tuberkuly. Jedzenie więc jaj może z łatwością spowodować zarażenie się suchotami.

### NIEZNANY LIST MIŁOSNY NAPOLEONA.

§) „L'Europe Nouvelle” ogłasza nieznaną dotychczas list Napoleona do Józefiny. Nabazgrany na szorstkim papierze ten list miłosny brzmi:

„Do pani Beauharnais, godz. 9 rano. Rozstawszy się z pania, uniosłem bolesne uczucie. W bardzo lichym humorze poszedłem spać. Zdawałoby się, że szacunek na jaki zasługuję mój charakter, niepowinienby był panu pobudzić wczoraj do takiego podejrzenia. Gdyby to podejrzenie istotnie miało wziąć górę, to pani byłaby bardzo niesprawiedliwa a ja bardzo nieszczęśliwy. Pani myślała, że kocham Cie dla Ciebie samej? Wierc dla kogo? Jak mogło tak niskie przypuszczenie zrodzić się w duszy tak czystej! Nie można czuć się słabszym i poniższym, niż ja się czuję w tej chwili. W czem spoczywa Twoja tajemnicza moc, niezrównana Józefino? Myśl, która mi życie, szalenie ma dusze w różne strony! Posiadłaś me serce, me istnienie — to wszystko

jest Twoje! Słodka miłości moja, zapewne spałaś dobrze? Czy choć dwukrotnie pomyślałaś o mnie? Całuję cię po trzykroć: raz w serce, raz w usta, raz w oczy! Twój B.”

### SĘDZIA — POKUTNIK.

§) Przy sposobności głośnej sprawy morderstwa dokonanego na Amalji Leirer w Budapeszcie przyczem omal nie dożał się na szafot Bogu ducha winny ojciec zamordowanej, przypomniano w pismach francuskich, podobny, lecz smutniej zakończony wypadek, jaki zdarzył się we Francji.

Przed laty trzydziestu do klasztoru w Soiton zgłosił się pewien starszy mężczyzna, prosząc, by mu pozwolono przyjąć regule kła ztoną. Przybywszy okazał się prawdziwym ascetą. Do końca życia nie opuszczał swej celi.

Jak się później okazało był to prezydent sądu, który skazał pewnego oskarżonego na podstawie silnych co prawda poślak niewinnie na śmierć. Dopiero w pewien czas po wykonaniu wyroku został odkryty rzeczywisty sprawca zbrodni.

Przewodniczący trybunału tak wziął sobie



# Okropności wojen chińskich.

(3) Dopiero teraz napływają do Europy wiadomości o ostatnich walkach na olbrzymich terenach wojennych Chin. Europa nie wie co to znaczy wojna w Chinach. Nawet wielka wojna światowa mało daje pojęcia o tem co się dzieje podczas wojny w Chinach. W Chinach nie prowadzi się wojny z patriotyzmu lub dla politycznych namiarłości. Wojna zamienia się z chwila, kiedy rozpoczynają się przemarsze wojska, lub kiedy wkraczają do bezbronnych krajów nieprzyjacielskiego w rzemioło zbrojnicze, a armia rozbiła się na szereg potężnych grup bandyckich.

W „Central China Post” piśmie, wychodzącym w Hankau opisuje pewien misjonarz wypadki, jakie się rozgrywały w Ho—kan. W prowincji tej spotkały się podczas ostatniej wojny domowej dwie pięćdziesięciotysięczne armie gubernatorów. Podczas walki o władzę rozległy kraj upadł pod brzemieniem zbrojeckich band.

Do miasta Ju—chou 50 mil na zachód od Pekinu wtargnęła silna banda złożona z maruderów jednej z armij. Przez 19 dni rabowano. Z chwila kiedy wszystko było opróżnione wycofali się bandyci, zostawiając część łupu ubogim miastu. W mieście Kialan, gdzie mieszkańcy stawiali opór wycięto kilk-

ka set osób, wrzucając zwłoki do studzien. Po wyjściu bandy z miasta pozostały gruz, splazca i trupy. Protestantka stację misyjną spalono kiedy nie znaleziono w żelaznej kase gotówki. Natomiast czuwano nad życiem misjonarzy i nawróconych pupilów. Prawdopodobnie pod wpływem bojaźni przed Europejczykami.

Wogóle dale się zauważyć, że Chińczycy—chrześcijanie cieszyli się względami rozbójników. Podczas gdy ich bracia—poganie zazwyczaj ginęli wśród okropnych męk, chrześcijanie zostawali przy życiu.

Częstym środkiem dla wymuszania okupu od ludzi, którzy zdołali uciec przed bandami jest zabieranie zwłok Chińczycy gotowi wszystko uczynić by zapewnić spokój pozagrobowy zmarłym członkom rodziny, gdy o żywych zupełnie się nie troszcza. Jednakże i za żywych grube biorą okupy. Pewnej rodzinie przysłało n. p. odcięte ucho syna z żądaniem pieniędzy i groźbę przysłania drugiego w razie gdyby pieniądze nie zostały natychmiast złożone na oznaczonym miejscu.

Po ukończeniu takiej nieraz kilkumiesięcznej kampanji bandyci wracają, jak regularni żołnierze do swych pułków.

## PRZEGRZAŁ ZONE W KARTY.

(3) Dwaj Polacy, mieszkający w Chicago, p. Antoni Job i Jan Przywara, grali w pewną niedziela lincowa ubiegłego roku w karty. W czasie gry obaj tak się zapalili że zastał ich wreszcie ranek, ale co gorsza, okazało się, że Job tyle przegrał, iż niema mowy, by kiedyś mógł to spłacić. Ofiarował więc wzmian za dług pożyczycie Przywarze swej żony (1), na co ten się zgodził. Jobowa więc spakowała swe rzeczy i powędrowała do domu Przywary, podczas gdy Job został w mieszkaniu sam z dwojgiem dzieci.

Po siedmiu miesiącach jednak znudziło się Jobowi spłacanie długów karcianych męża... i udała się do sędziego, który przede wszystkim kazał aresztować Przywarę pod oskarżeniem niemoralnego postępowania. A nad sprawą ta zastanowił się w ciągu kilku dni i wyda wówczas wyrok.

Jak widzimy, nasi rodacy za oceanem wielce modernizują się.

## ŚMIERĆ OBRONCY ANTWERPII.

(3) Przed paru dniami zmarł w Brukseli generał porucznik armji belgijskiej de Guise. W październiku 1914 roku był komendantem twierdzy Antwerpii. Na podstawie kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej. Był internowany w Niemczech aż do końca wojny. Po powrocie do ojczyzny musiał stanąć przed sądem wojennym. Sąd atoli uwolnił go od winy i odpowiedzialności. Generał de Guise w chwili sgonu liczył 69 lat.

## O KAPLICE POLSKA W JEROZOLIMIE.

(3) Polacy amerykańscy rozpoczęli zbieranie składek na wybudowanie kaplicy polskiej w Jeruzolimie obok stacji Drogi Krzyżowej, przypominającej drugi upadek Chrystusa Pana pod krzyżem.

Ks. biskup Paweł Rohde, który wspólnie z ks. prał. Marcinem Pinciurkiem (z Jeruzolimy) tę akcję prowadził i popierał w odzwie do duchowienstwa i wiernych zaznacza, że kaplica ta ma wobec chrześcijańskiego świata w Jeruzolimie świadczyć o istnieniu, o zmarłych wstaniu Polski.

„Niech—pisze—świat cały wie, że Polska katolicka odniosła zwycięstwo nad przeważającą siłą nieprzyjaciela i ciemieży”.

Akcja została uwieńczona pomysłnym rezultatem. Dotychczasowy spis ofiar wykazuje, że w katolickich parafiach polskich Stanów Zjednoczonych zebrano 14,286 dolarów 29 cent.

## CHCIAŁ CALUSA — DOSTAŁ PÓŁ ROKU KOZY...

(3) Jak wiadomo, prawa amerykańskie surowo karzą wszelkie zamachy na moralność. Ale i wyspa Kuba ma dziwne pojęcia o całowaniu się. Przekonał się o tem podczas pewnej parady jeden z aktorów filmowych James (Jakób) Boice, bawiacz podówczas na Kubie. Wskoczył on ze swego auta i podbiegłszy do grona dziewcząt, jadących obok, chwycił jedną z nich i gorąco ucałował. Ma się rozumieć romantycznego Amerykanina aresztowano i osadzono w domu poprawy na przeciąg 180 dni. Nieszczęsny James

który sądził, że na jakiejś tam Kubie będzie mógł sobie powetować przymusowa powściągliwość swej ojczyzny, doznał gorzkiego i „długiego” zawodu...

## TAJEMNICZA KATASTROFA LOTNICZA NA KAUKAZIE.

W związku z tajemniczą katastrofą lotniczą, jaka się wydarzyła niedawno na Kaukazie donoszą obecnie: Spłonął woenny samolot sowiecki wiozący trzech najwybitniejszych członków rządu federacji zakaukaskich republik. Zginęli: zastępca przewodniczącego sovnarkomu dla Kaukazu a zarazem członek prezydium Cika Z. S. R., a oraz członek Ref. Woj. sowj. Miastników przewodniczący zakaukaskiej Czeki Salomon Machilewski i Sownarkom Gruzji Aterbekow oraz lotnik Smidt z pochodzenia Niemiec i jego pomocnik Sagaradze Gruzjin, ze starej książęcej rodziny. Cała prasa sowiecka jest bardzo poruszona wypadkiem. Wdrożono śledztwo celem wykrycia istotnej przyczyny katastrofy. Partja komunistyczna w Gruzji pozbawiona została trzech wybitnych swoich kierowników. Znamieniem jest, że prasa całkowicie przemilcza sylwetki zabitych przy katastrofie lotnika Smidta i jego pomocnika Sagaradza.

## ZIEMIA OBRACA SIĘ POWOLNIEJ.

(n) Meteorologiczny dzień ma dokładnie 23 godzin 56 minut i 4,091 sekund. Nie mamy podstawy do przypuszczenia, że zawsze tak było i zostanie. Nowoczesna astronomja twierdzi, że tempo obracania się ziemi nieznacznie wolnieje. Przypuszcza się, że w zamierzonych czasach był dzień krótszy, wedle matematycznych obliczeń musiał mieć cztery godziny. A więc z sześciokrotną chyżością wibrował eter i wprawiał ziemię w ruch. Rozmaite siły przyczyniły się z czasem do zwolnienia obrotu ziemi. Najsilniejszą przeszkodą są hamujące wpływy, które wywołują falowanie. Odpowiednio do siły przyciągającej księżyc (a w mniejszym stopniu i słońca) pracują one by nałożyć hamulec. Są jednak i prądy wewnętrzne skorupy ziemskiej; rytmiczne pochłaniania niezbyt wielkie, lecz można je zaobserwować. Nie jest przesadnym twierdzenie, że ziemia na której żyjemy codziennie o kilka cali podnosi się i opada. Znacznie silniejsze przesunięcia wywołują trzęsienia ziemi, które wstrząsają planetą aż do wnętrza. Te uderzenia udzielają się naturalnie chyżości ziemi, no i rozumie się samo przez się, że ta cierpi z tego powodu. Jeśli ujmniemy wszystkie te zdarzenia w miliony lat, to różnica będzie znaczna.

Lecz i tysiąc lat stanowi tu także. Studjując starożytne zaćmienia słońca i księżyc, które opisują nowo odkryte kroniki chińskie, dowiadujemy się; że dni musiały być przedtem o wiele krótsze. Angielscy astronomi twierdzą, że długość dnia przybiera na sto lat o jedną setną sekundy. Dziesięć tysięcy więc lat stanowi dopiero jedną sekundę. Jeśli nie zaistniały zatem inne czynniki, potrzebny sporo czasu nim ziemia stanie.

## STANISŁAWA UMINSKA — PIEŁĘGNIARKA.

Panna Umńska, której tragiczne losy są już znane, zajęła stanowisko pielęgniarki w klinice paryskiej dla chorych na raka, gdzie zmarł jej nieszczęśliwy narzeczony. Wiadę o wypadku, zakoń-

## KOBIETA ZEGLARKA.



Panna Saussure, studentka uniwersytetu paryskiego poświęca się z zapalem sportowi morskiemu. Na swym jachcie zwiedziła już szereg krajów, lecz nie jako pasażerka, lecz ciężko pracująca przy sterze.

czonym głośnym procesem obiegiła prasę całego świata. Obecnie otrzymuje ona całe stopy listów z rozmaitych krajów z propozycjami małżeństwa i wcale na nie nie odpowiada. Bojaźliwa, o smutnych oczach artystka jak głoszą dzienniki paryskie nie jest już tą wesołą dziewczyną, jaką znano ją w Warszawie. Mężczyźni różnych klas społecznych i narodowości zamudżają ją swą gotowością małżeństwa. Niemniej obiegają ją magnaci przedsiębiorstw filmowych. Zwłaszcza firmy w Hollywood proponują jej świetne warunki za pozowanie do sztuk tragicznych. Jedno z tych przedsiębiorstw wpadło na płaski i niesmaczny pomysł odtworzenia na filmie jej osobistej tragedji serca. Zamary panny Umńskiej na przyszłość są wogóle nieznane.

## Kącik dla pań.

### LETNIE KAPELUSZE.

Obok zupełnie małych kapeluszy ukazały się w lecie bardzo duże, plecione z włoskiej słomy. Będą one bardzo odpowiednie do toalet strojniejszych, lub też na wysięgi. Po za tem jednak małe fasony będą się cieszyły nadal powodzeniem, choćby dzięki temu, że są bardzo wygodne i przystosowane do obecnej linii sukien. Jak już pisaliśmy, kombinacja filcu i słomy będzie bardzo noszona — następcza ona duże pole fantazji — kapelusiki te będą różny od barw, będą one maleńką bajką, która doda tyle uroku główce pani. Co do formy kapelusza — należy nadmienić, że kłosze, które popadły w niełaszkę, znowu odzyskały swoje stanowisko. Są one tylko więcej fantazyjne, o rondelku z przodu, lub z boku podniesionym. Po za tem wszystkie kształty znane już nam, jak: przyłice, półokrągłe głowy, z ozdobą w rodzaju grzebienia, turbany i nawet cylindry, które się dość często pojawiają.

Wybór więc jest duży.

Kapelusze te ozdabiane są w ten sposób, że strój harmonizuje z fasonem i łączy się z nim w jedną całość, podnosząc wdzięk całego kapelusza. Są to kłamy, szpilki, kwiaty jedwabne, aplikacje z aksamitu i wreszcie wstążka, która ma w obecnym sezonie największe powodzenie i która może tworzyć jednocześnie najwięcej fantazyjne i najskromniejsze przybranie zależnie od upiecia.

Pisaliśmy już o słomie zw. „bang-kok” — ona tak lekka i elastyczna i tak efektowna, że było słuszne powodzenie. Ma jednak jedną wadę, że jest droga—dlatego, też zaczęto już wyrabiać jej imitacje, które jednak nie są zbyt udatne.

Kiedy padał jeszcze śnieg pani nosiła słomiany kapelusik. A w lecie znów będą en vogue kapelusze filcowe i s delikatnego weluru. Ciepła moda!



# ZYCZAKI

## Sowieckie pogroźki.

W Rosji sowieckiej odbywają się demonstracje antypolskie z okazji zamordowania Bagińskiego i Wierzbickiego.

(Z pras)

Demonstracje antypolskie w całej Rosji urządzono. Gdyż sowieccy komuniści Nienawiścią ku nam zioną.

Za zabójstwo dwóch opryszków. Którzy dawno wisieć mieli. Moskwa grozi Polsce wojna I powiada, że jeżeli

Nie przeprosim wnet Sowieców Za tę „zbrodnię nad zbrodniami“. To żałować tego będziemy I krwawymi płakać łzami.

Tu wypadła nam powieść: Zamiasz cudzych szukać „zbrodni“ Czyżby dla was, towarzyszy. Nie byłoby tak wygodnie!

Swemi zająć się sprawami! No, bo chyba o tem wiecie. Ze wy zbrodni popełniacie Wiecej niżli wszyscy w świecie!...

Osa.

# KRONIKA

## Kalendarzyk.

Poniedziałek dnia 6 kwietnia Wilhelma Cytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w

Teatr Miejski „Lilla Weneda“

„Popiarny, Golgota“

Kino „Sza“ Tragedja domu Habsburgów“

„Czary, Córka króla morderców“

„Gdy kobieta zdradza“

„Ekscentryczny zakład“

„Gra o miłość, Ulica miłości“

„Reduta, Zlamort“

„Spółdzielni Prac. Państwowych, Je na noc królowej“

„Corso, Tarzan wśród małp“

„Dziś Ludowy Entuzjasta pod Czaszima 2 serja“

„Resursa, Król wesp Samoanickich“

„Krajaki Kinematograf Oświatowy“

Dla dorosłych, Alkohol, seksualizm i przestępczość“

Dla młodzieży „Fim we filmie“.

Cyrk Cineselli Waiki francuskie.

## Wadności bieżące

### — Zjazd Kupców Branży Porcelanowo—Szklanej.

Na odbytem w dniu 17 marca r.b. posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego 1-go Zjazdu Kupców Galicyjskiej Porcelanowo—Szklanej Rzeczypospolitej Polskiej ustalono ostatecznie terminu Zjazdu na dn. 21—23 maja r.b. Prace przygotowawcze w pełnym toku. Zjazd wywołał żywe zainteresowanie wśród sfer kulturalnych i przemysłowych wzmiankowanej gałęzi.

Informacji udziela Komitet Organizacyjny Zjazdu. Adres: Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10. Koło Kupców Branży Porcelanowo—Szklanej.

### — Lichwiarz przedświadczeni pociągnięty do odpowiedzialności.

Pociągnięto do odpowiedzialności karno—sądowej właściciela masarni Szmula Sendela zamieszkałego w domu przy ul. Rzgowskiej 1 za to że w okresie przedświadczeni sprzedawał po lichwiarskich cenach cielece mięso. (pap)

### — Zwyródniły brat.

Henryk Zarebski lat 22 od dłuższego już czasu zaczął zaglądać do flaszki, czem wywcywiał oburzenie ze strony swej siostry, która niejednokrotnie nalegała swego jedynego brata by przestał się upijać.

W dniu wczorajszym Henryk otrzymał z wywłaby tygodniwkę i oddał pieniądze w domu ustanowił za całą robotę kupić wódki.

# Sytuacja bezrobotna w okręgu Łódzkim.

Położenie robotników w Zduńskiej Woli jest obecnie bardzo ciężkie.

Przez dłuższy czas przemysł włókienniczy przechodził duży kryzys, który spowodował straszną nędzę wśród szerokich mas robotniczych.

Bezrobotnych w Zduńskiej Woli jest około 1,800, w tem pobierających zapomogi 340 z górą, zaś nie pobierających zapomogi, magistrat nie udziela żadnej pomocy.

Ci, którzy nie pobierają zapomogi, są to przeważnie chałupnicy i ręczni tkacze, znajdujący się

obecnie w tragicznym położeniu.

Przed niedawnym czasem na posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Sieradzu, była omawiana sprawa zorganizowania robót w powiecie, przy którejby można zatrudnić robotników ze Zduńskiej Woli od Związku Klasowego, Zw. „Praca“ i Ch. D.

Delegacja przedłożyła swe postulaty, domagając się, ażeby powiat zorganizował roboty, przy których w pierwszej kolejności mogliby otrzymać pracę robotnicy ze Zduńskiej Woli nie pobierający zasiłków.

Siostra jego Helena poczęła błagać brata, by nie kupował zabójczego trunku, gdyż sprowadzi jeszcze nieszczęście na dom. W odpowiedzi na to Henryk dopadł siostrę i począł ją okładać pięściami do tego stopnia, że biedna Helena padła bez zmysłów na ziemię.

Gdy wrócił do domu ojciec Władysław niezwłocznie udał się do Urzędu Śledczego prosząc, by ten zajął się zwyrodniałym synem w przeciwnym bowiem razie on i córka niepewni są życia.

Sprawę Henryka Zarebskiego oddano do Sądu. (pap)

# Teatr i sztuka.

## — Teatr Miejski.

Dziś dla TUR. arcydzieło J. Słowackiego „Lilla Weneda“.

Jutro dla robotników i w środe świętą pełną humoru i szczerego sentymentu, cieszącą się wielkim powodzeniem komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca“.

W przygotowaniu głośna oryginalna sztuka Sz. Anskiego pt. „Dybuk“.

## — Warszawski teatr im. Fredry.

13 i 14 kwietnia o północy ujrzymy na scenie teatru miejskiego tę niezwykłą rewolucyjną sztukę St. J. Witkiewicza p. t. „Jan, Maciej, Karol, Waciek i Uca“.

Sztuka ta w Warszawie wzbudzała niesprawiedliwie zainteresowanie.

W tytułowej roli ukaże się dawny ulubieniec publiczności Jan Pawłowski w doborowym zespole.

## — Teatr Popularny.

Dziś, w poniedziałek dn. 6-go bm. dla robotników fabryki J. K. Poznańskiego po cenach zniżonych „Golgota“ Fr. Kruczkowskiego. Jutro we wtorek dn. 7-go i w środe dn. 8-go bm. dwa ostatnie przedstawienia „Golgoty“. Od czwartku dn. 9-go do soboty dn. 11-go włącznie Teatr nieczynny.

W niedziele 12-go w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy wchodzi na afisz przemysłowy wodewil Shigetiego „Stary piechur i syn jego huzar“. Reżyseruje M. Bielecki.

## ZE SREBRNEGO EKRANU.

### KINO „REDUTA“.

#### „ZALAMORT“.

Po wspaniałym „Koenigsmarcku“, który stanowił prawdziwą uczcę dla bywalców kinowych, dyrektora „Reduty“ wystąpiła z nowym programem dając tym razem obraz, przechodzący swą sensacyjnością wszelkie oczekiwania.

„Zalamort“ akcją swoją, która obfituje w masę fantastycznych zdarzeń przykuwa widza przez cały ciąg 10 aktów, tak że bez najmniejszego znużenia i z najwyższym napięciem śledzi gre artystów po mistrzowski odtwarzających swoje role.

Zarówno piękna Fern Andra jak i partner jej Emilio Chione w roli apasza Zalamorta oraz z niezwykłym realizmem odtwarzająca role oblakanej Zalavie, świetna gwiazda amerykańska Kally Sam. do tego stopnia przykuwają uwagę widza, że ten ze wzruszeniem wprost śledzi każdy ich wyraz twarzy, każde poruszenie ich warg.

Muzyka, dostosowana do pojedynczych momentów gry na ekranie, nie pozostawia nic do życzenia.

W.

# Komuniści, a angielskie związki zawodowe.

p) Korespondent polityczny londyńskiej „Daily Mail“ donosi w wydaniu z dn. 30 marca r.b., iż Rada Generalna Brytyjskich Związków Zawodowych w dalszym ciągu zamierza się głównie nawiązywaniem stosunków z moskiewskimi „profsojuzami“.

„Jeden z wojowniczych komunistów, p. Tom Mann, uzyskał na ostatniej konferencji Narodowych Związków największą ilość głosów przy wyborach do Wspólnego Komitetu Porozumiewawczego. Zażądał on następnie wniesienia rezolucji o utworzeniu anglo-rosyjskiego komitetu zjednoczenia, „który rozpocznie propagandę i prace organizacyjną dla zjednoczenia robotników całego świata w jedną międzynarodową związków zawodowych“.

W ciągu ostatniego miesiąca zdecydowała Rada Generalna Kongresu brytyjskich Związków Zawodowych, aby wysłać do Moskwy zaproszenie dla przedstawicieli Wszechrosyjskiej Rady Centralnej „profsojuzów“ w celu zjednoczenia się z przedstawicielami brytyjskimi i omówienie środków dla zapewnienia jedności.

Według wiadomości z Moskwy zaproszenie zostało przyjęte i delegacja wyjechała do Anglii w zeszły piątek t. j. dnia 27 marca.

Według dalszych informacji „Daily Mail“, w konferencji tej mają uczestniczyć następujący Rosjanie i Anglicy: Tomskij, Glebow, Awilow, Michajłow, Mielnichowski, Lepszij i Czernyszew. Pani Varley, pp. Purcell, Hicks, Swales, Ben Tillet, Fred Bramley, Walker.

Wśród nich Tomskij jest przewodniczącym Wszechrosyjskiej Rady Związków Zawodowych, Purcell i Hicks są członkami Rady Generalnej Brytyjskich Związków Zawodowych, a Fred Bramley jej sekretarzem.

Może być choćby, iż na ostatnim kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w dzwonię jej, uznając, iż kryzys światowego gospodarstwa nie może być już podstawa początków rewolucyjnych na świecie, zwrócić szczególną uwagę na zbliżenie między komunistycznymi a angielskimi związkami zawodowymi, jako na akcję, która godząc w spójność organizacji socjalistycznych związków zawodowych czyli t. zw. Międzynarodówki Amsterdamskiej, może oddać poważne usługi w zakresie rozpowszechnienia komunizmu w Europie.

Dlatego też obrady owej anglo-rosyjskiej Komisji Porozumiewawczej zapowiadają się niezmiernie interesujące.

## „WOLNE MIASTO“ WIEN.

(p) Projekt byłego austriackiego posła Pautza w sprawie rewizji traktatu w St. Germain, wywołał w Bawarii silne zaciekawienie. Jak wiadomo, plan Pautza przewiduje zupełne wydzielenie Wiednia z obszaru Austrii i utworzenie z niego wolnego miasta na wzór Gdańska, to jest utworzenie zupełnie samodzielnej jednostki o organizacji — państwowej, co byłoby finansowo i politycznym odciążeniem dla reszty krajów austriackich i umożliwiłoby komisarzowi generalnemu Austrii, dr. Zimmermanowi, przeprowadzenie planu sanacyjnego.

Podczas gdy bawarskie koła katolickie odnośną się do planu Pautza dość przychylnie, spodziewając się w razie jego urzeczywistnienia spotęgnięcia ruchu katolickiego w Austrii, krępowanego dotychczas wpływami „czerwonego Wiednia“, występują wszechniemcy przeciw temu planowi, uważając go za niebezpieczny dla idei unji Austrii z Hecz. Dyskusja nad projektem Pautza będzie w każdym razie nadzwyczaj ciekawa i wywoła niewątpliwie pewne echo na terenie międzynarodowym.

# Pamiętajcie o inwalidach!



# Kto chce fotografować się

tanio i dobrze niech śpieszy do 871

## Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13

Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

### 3 Pocztovek 27zł. 1 Portret 8zł.

z natury z natury  
cała figura cała figura

Uwaga! Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w. U. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) Tel. 25-00

Ceny niskie. Wyrób własny.

# PURPURY

na wyspy najprze-  
dniczej. gatunków

i gustowne płótna fartuchowe

poleca skład fabryczny.

# L. Rajcherta

Zielona 14, tel. 34 - 77. 923

# Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 1004

# Ważne dla wszystkich Pań!

Czystą i białą cerę otrzymujemy po kilkukrotnym użyciu

## Cold creamu toaletowego

— lub —

### Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus”

Wszelkie naskórne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko biała amerykańska wosolina marki „Globus”. Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 95



## „Szwajcarskie gorzkie zioła”

(z krogulkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje organów trawienia. Idealny, naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 774

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

Bluzka, otomana, kredens, łóżka, materace, stół, krzesła szafy, maszyna Singera okazjnie sprzedam. Karola 10. m. 6. 976-2

Gospodarstwo 10 morgowe z zabudowaniem, zasiewem, ogrodem owocowym przy lesie około Gostynina do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 201, m. 4. 970-1

Maszyna do szycia Singera prawie nowa (czółenkowa) do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3, od 4 do 7. 986-1

Pianino me nowe sprzedam za 600 Złotych. Ludwiki 55.

Sprzedam sklep rzeźniczy i warsztat z urządzeniem. Cena 1500 Zł. Oferty do Rozwoju sub. 1500. 996-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem. Fabryczna 2. Wiadomość do 5-ej po południu. 990-1

Maszyny sebkowe na swetry 70 cm. szerokości, do sprzedania. Kopernika 25, P. Pahl. 988-5

Fortepian sprzedam. Wiadomość: ul. Rzgowska 27, m. 12. 1010-1

Sprzedam tanio otomanę używaną i 2 szafy. Krucza 4, m. 18. 1011-2

Fabryka wód gazowych z całkowitym urządzeniem i mieszkaniem, z wyrobioną klientelą jest do sprzedania. Wiadomość: Andrzeja 44, sklep. 1004-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1012-6

Do sprzedania piasek na 112 m. pól przy Zgierskiej i Langeo. Wiadomość: Sikawska 14, u gospodarza. 1005-1

Kupię fortepian lub pianino w dobrym stanie do 100 Zł. Oferty „Goiówka”. 964-1

Sprzedam sypialkę, misio, o tomanę tanio. Rzgowska 51, Ziółkowski. 958-4

Maszyny do szycia sprzedam Singera bębnową. Kilińskiego 142, pralnia. 999-1

### Różne:

Na wypłatę! Gabardina, bostony, popeliny, kangarny, szewioty, piękne, wełniane kraty, ryps. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rutaszkin, Kilińskiego 44. 802-2

Pieniążki do legalizacji. Nawrot 2 m. 30. 993-1

1 pokój do wynajęcia przy rozdzielnie. Główna 50, m. 36. 1021-1

potrzebna kocieta lub dziewczyna do służby. Orła 26, m. 22. 1022-2

potrzebna od zaraz skromna gospodyni lub kucharka z dobrem gotowaniem na wies. Majatek Lichawa, poczta Szadek. 1020-5

potrzebny korepetytor do ucznia szkoły powszechnej z francuskim. 1 Złoty godzina. Wiadomość: Gubernatorska 13, Sadowski. 1016-1

Inteligentna panienka udziela lekcji języka niemieckiego. Oferty pod „Nauczycielka”. 1018-1

Służąca piśmienna potrzebna do pojedynczego gospodarstwa. Oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Starsza”. 1014-5

Odnajmę place pod koruzele lub hultawki. Miedziana 16, m. 22. 1000-1

Bieliznę męską, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy, trykoty, parasole, laski i różne nowości galanterijne poleca sklep Marji Czembik, ul. Główna 17. 1013-7

Przyjechał się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Pańska 68, W. Szymczak. 1008-3

Przyjme jednego inteligentnego pana na mieszkanie. Gubernatorska 32, m. 12. 1008-\*

potrzebna dziewczyna lub kobieta do wszystkiego z gotowaniem na przychodnie. Polec Dąbrowskiego 4, m. 6, od 5-7 wiecz. 1000-1

Przyjme na mieszkanie pana. Kilińskiego 60, m. 19. 1002-1

potrzebna kasjerka zaraz do składu wędlin. Brzezińska 36. 997-2

# Bracia Ignatowicz

Piotrkowska 96, telef. 8-33.

polecają na Święta Wielkanocne

— w obfitym wyborze —

wina, wędliny,  
spirytualja, owoce,  
delikatesy, słodycze.

Praskie szynki kuracyjne

Kawior Astrachanski „Malossoli” od zł. 70.— za kg.

Świąteczne kosze podarunkowe od zł. 20.—

# M. Kołodziejski

w Łodzi, ul. Andrzeja 3.

Bielizna damska i męska, trykoty, krawaty, rękawiczki, galanterja. 813-

## Zgubione dokumenty

Kubick Amalja zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 918-1

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, Ewa Gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-5. Telefon 29-45-978

## M. ble na raty

podług najnowszych modeli gwarancja kilkulenia, c.dswieżenie zamiany. Okazja kredes pokojowy, amymalnia biurka, sypialnia na sionowa kosć. Siolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego. 1024

## Miejski

# Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku dnia 30. III r. b. Dla dzieci i młodzieży

## Film we filmie

Gwiazdy, gwiazdeczki i księżycy ekranu.

Szkie z dziej. kinemat. w 6 akt

Dla dorosłych

## Alkohol, Seksualizm i Przystępczość

Nad program: Bohaterowie zreny (Jim Jack) komedia w 2 akt.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 8, dla dorosłych o g. 6,30 i 8,30 w

Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., 11 20 gr., 111 10 gr., dla dorosł. 1 miejsce 70 gr., 11 60 gr., 111 50 gr.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 20 gr. za tekstem 25 gr.; z wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i astrologi 20 gr. komunikaty 25 gr. w wierz milimetrowy, lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielną na 8 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydymowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezplatne. Ogłoszenia przyjmujemy na 6 do 6 goda. 6-aj 6-aj 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersiu u p. Lacha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.